

Sygn. akt XXV C 2037/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant : sekretarz sądowy Karolina Knieć- Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2021 roku w

Warszawie

sprawy z powództwa A. J., T. J. i D. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę;

1. **Ustala, że umowa kredytu Nr (...) z dnia 12 września 2007 r. zawarta w dniu 19 września 2007 r. pomiędzy (...) Bank Spółka Akcyjna w G., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) S.A. w G., a powodami A. J., T. J., D. K. i Z. K. – jest nieważna w całości.**
2. **Zasądza od pozwanego Banku (...) S.A w G. na rzecz powodów A. J. i T. J. solidarnie kwotę 58 324,08 (pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta dwadzieścia cztery i 08/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.**
3. **Zasądza od pozwanego Banku (...) S.A w G. na rzecz powódki A. J. kwotę 37 545,86 (trzydzieści siedem tysięcy pięćset czterdzieści pięć i 86/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 36 035,46 (trzydzieści sześć tysięcy trzydzieści pięć i 46/100) złotych od 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1510,40 (tysiąc pięćset dziesięć i 10/100) złotych od dnia 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.**
4. **Zasądza od pozwanego Banku (...) S.A w G. na rzecz powódki A. J. kwotę 46 526,31 CHF (czterdzieści sześć tysięcy pięćset dwadzieścia sześć i 31/100 franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.**
5. **Rozstrzygnięcie końcowe dotyczące rozliczenia kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu ze wskazaniem, że powodowie wygrali proces w 100 % .**

Sygn. akt XXV C 2037/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 października 2017 r. (data prezentaty k. 4-19), zmodyfikowanym pismem procesowym z 10 listopada 2020 r. (data nadania k. 748-754) skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w G., **powódka A. J. T. J. i D. K.** (oświadczenia o wstąpieniu do sprawy k. 711 i 713) wnieśli

o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego banku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów: A. J. i T. J. do niepodzielnej ręki kwoty 58.324,08 zł i na rzecz powódki A. J. kwot 37.545,86 zł i 46.526,31 CHF wraz z odsetkami.

W ramach powództwa ewentualnego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów: A. J. i T. J. do niepodzielnej ręki kwoty 11.538,15 zł i na rzecz powódki A. J. kwoty 82.821,39 zł wraz z odsetkami oraz ustalenie, że wybrane klauzule umowne nie wiążą stron.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że w ich ocenie w umowie zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego banku znalazły się abuzywne postanowienia, w wyniku zastosowania których umowę należy uznać za nieważną. Powodowie wskazali, że przedmiotowa umowa nie zawierała wszelkich niezbędnych elementów umowy przewidzianych przez prawo. Zarzucili, że w umowie nie określono w sposób konkretny kwoty kredytu, co prowadzi do wniosku, że nie doszło do określenia w treści stosunku prawnego jest istotnego elementu i w konsekwencji doszło do nieważności umowy, na mocy art. 58 § 1 k.c.

W ocenie powodów naruszona została również zasada walutowości, co stanowi naruszenie art. 358 § 1 k.c. Powodowie wskazali też, że mechanizm waloryzacji zastosowany w umowie jest mechanizmem niedopuszczalnym. W ocenie powodów na etapie zawierania umowy naruszone zostały również zasady współżycia społecznego, co również stanowi postawę do uznania umowy za nieważną. Powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. W ocenie powodów, zasadne jest dochodzenie roszczenia o zapłatę. Na podstawie art. 410 k.c. bank pozostaje bezpodstawnie wzbogacony w wyniku wpłacania na jego rzecz przez nich nienależnych rat.

W odpowiedzi na pozew z 6 grudnia 2017 r. oraz w piśmie procesowym z 22 stycznia 2021 r. (daty nadania, k. 79-128 i 790-824) stanowiącym odpowiedź na zmodyfikowane powództwo pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Wskazał na ważność przedmiotowej umowy kredytu oraz brak interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia jej nieważności. Bank podniósł, że umowa nie narusza zasady walutowości. Powodów zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu walut. Pozwany wskazał na bezzasadność roszczeń opartych na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż pozwany nie pozostaje bezpodstawnie wzbogacony. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. J. w 2007 r. poszukiwała kredytu na zakup mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych jej i jej ówczesnego męża T. J.. Powodowie będący małżeństwem nie posiadali wystarczającej zdolności kredytowej zatem do kredytu przystąpili również rodzice powódki: D. K.

i Z. K. – jedynie w celu zwiększenia ich zdolności kredytowej, spłatę kredytu młodzi małżonkowie wzięli na siebie. Rozmowy

z bankiem prowadziła jedynie powódka A. J.. Rodzice powódki nie uczestniczyli w ogóle w tych wstępnych rozmowach. Nie analizowali także treści umowy przed jej zawarciem. Ich aktywność ograniczyła się do udzielenia córce pełnomocnictwa do zawarcia umowy w ich imieniu.

Doradca kredytowy zaoferował powódce kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego informując, że będzie on korzystniejszy niż kredyt w złotych polskich, ponieważ raty kredytowe będą niższe niż w przypadku kredytu w złotych polskich. Doradca kredytowy nie wyjaśniał powódce, w jaki sposób bank ustala kursy franka szwajcarskiego w bankowych tabelach kursowych. Powódka była przekonana o stabilności tej waluty i zachęcana do wyboru kredytu indeksowanego do CHF (zeznania powódki A. J. k. 784-788, zeznania powoda T. J. k. 789).

Po rozmowach wstępnych, powodowie A. J., T. J., D. K. i Z. K. złożyli 10 lipca 2007 r. do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 290.000 zł indeksowany kursem waluty CHF na okres 21 lat. Wraz z tym wnioskiem powodowie złożyli na formularzu banku pisemne oświadczenia, w których oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Banku w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych

z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, a także że zostali poinformowani przez (...) Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej (wnioski k. 161-169, oświadczenia k. 170-173).

(...) Bank S.A. w G. (poprzednik prawny pozwanego banku) oraz A. J., T. J., D. K. i Z. K. (kredytobiorcy) **zawarli 19 września 2007 r. umowę kredytu nr (...) sporządzoną 12 września 2007 r.**

Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 297.192,37 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy (§ 1 ust. 1 zd. 1 umowy).

Na kwotę kredytu składały się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorców w wysokości 290.000 zł, przeznaczona na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 3.499,81 zł, kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 1.451 zł, koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200 zł, koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 2.041,56 zł (§ 1 ust. 1 zd. 2, § 1 ust. 2 umowy).

Według § 1 ust. 1 zd. 3 umowy, w dniu wypłaty saldo kredytu jest wyrażane w walucie CHF, do której indeksowany jest kredyt złotowy **według kursu kupna waluty**, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe kredytu w racie miesięcznej przeliczane jest na złote polskie **według kursu sprzedaży waluty**, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA., opisanej szczegółowo w § 17.

W umowie postanowiono, że spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 252 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy).

Z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem, kredytobiorca zobowiązany został do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 325,16 złotych polskich za okres pierwszych trzech lat istnienia ochrony ubezpieczeniowej. W następnych latach opłata manipulacyjna będzie wynosiła 3,6% różnicy pomiędzy kwotą przyznanego kredytu a 80% wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem tegoż kredytu. Obowiązek zapłaty opłaty manipulacyjnej ustaje, gdy w dacie płatności opłaty manipulacyjnej saldo zadłużenia obniży się do kwoty niższej lub równej kwocie 286.353,60 zł (§ 2 ust. 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy ustalone zostało na 4,800% w skali roku, które stanowi sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,400% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 1,00 punktu procentowego. Po przedstawieniu w banku odpisu księgi wieczystej dla wskazanej w umowie kredytu nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku oraz prawa kredytobiorców do tej nieruchomości, oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 1,000 punktu procentowego (§ 2 pkt 1 i 2 umowy).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie

w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1). Zasady zmiany indeksu L3 określono w § 8 ust. 2 umowy w ten sposób, że:

- a) Indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR3m (dla lokat bankowych trzymiesięcznych) obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzających ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni.
- b) Indeks L3 ulega zmianie w okrasach kwartalnych w przypadku, gdy bieżąca wartość Indeksu jest różna od obowiązującej poprzednio o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od 1 dnia kalendarzowego kwartału.
- c) Indeks L3 ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeśli średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę, jest różna od obowiązującej stawki Indeksu L3 o przynajmniej 0,5 punktu procentowego.
- d) W przypadkach, o których mowa w pkt. b) i c) powyżej Indeks L3 przyjmuje wartość obliczoną jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m dla ww. okresów.
- e) W kwartałach, w których nastąpiła zmiana Indeksu L3 w okresach krótszych niż kwartalne, sprawdzenie czy występuje konieczność zmiany Indeksu na koniec kwartału kalendarzowego odbywa się poprzez porównanie średniej arytmetycznej stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego ostatnią zmianę do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał kalendarzowy.
- f) W przypadku, gdy 26 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m oblicza jest od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m obliczana jest do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień.
- g) Indeks L3 obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku.

W umowie zapisano także, że w przypadku gdy kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi kredytobiorca (§ 6 ust. 3).

Zgodnie z zapisami umowy, wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu będzie dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosił wyłącznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust 2).

Wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie, do której indeksowany jest kredyt a ich zapłata odbywała się poprzez doliczenie opłaty do raty, chyba że strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie (§ 9 ust. 7 umowy).

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 6 umowy).

W § 17 umowy określono (niestety nieprecyzyjnie i nie wyczerpująco) zasady tworzenia Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., postanawiając że:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.
2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marżą sprzedaży.
4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) S.A.
5. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku miały być określane przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...)

Według zapisu § 11 ust. 3 umowy kredytu, kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (umowa k. 35-42).

W zapisie § 17 umowy nie wskazano, że spread walutowy tj. różnicę bezwzględną między kursem kupna i kursem sprzedaży ustala pozwany bank bez udziału konsumenta i w sposób dowolny i nieprzewidywalny, zmieniający się w czasie całego okresu kredytowania oraz nie poinformował konsumenta, że spread stanowi dodatkowy dochód pozwanego banku z tej umowy, w okresie kredytowania obok ustalonych w umowie kosztów kredytu czyli odsetek i prowizji.

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy w tym dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, wbrew zapisowi w § 11 ust. 3 umowy (informacyjne wysłuchanie powódki k. 659-661, zeznania powódki A. J. k. 784-788, zeznania powoda T. J. k. 789).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie przedmiotowej umowy bank wypłacił kwotę łączną 290.000 zł wypłaty środków w sześciu transzach:

27 września 2007 r. kwotę 3.646,40 zł (po kursie 1 CHF = 2,2213 zł), 27 września 2007 r. kwotę 53.691,31 zł (po kursie 1 CHF = 2,2213 zł), 27 grudnia 2007 r. kwotę 71.588,40 zł (po kursie 1 CHF = 2,1039 zł), 27 marca 2008 r. kwotę 71.588,40 zł (po kursie 1 CHF = 2,1972 zł), 27 czerwca 2008 r. kwotę 53.691,20 zł (po kursie 1 CHF = 2,0182 zł) i 15 października 2008 r. kwotę 35.794,19 zł (po kursie 1 CHF = 2,2200 zł, załącznik k. 45, zaświadczenie k. 51).

Strony zawarły 3 października 2011 r. aneks do przedmiotowej umowy kredytu, zgodnie z którym od dnia wejścia w życie aneksu spłata mogła być dokonywana w złotych polskich lub w walucie, do której był indeksowany kredyt (aneks k. 46-48).

Jeden z kredytobiorców Z. K.- ojciec powódki ad. 1 zmarł w 2011 r. (informacyjne wysłuchanie powódki k. 659-661, zeznania powódki A. J. k. 784-788, zeznania powoda T. J. k. 789). Jego spadkobiercami są córka i żona.

Małżonkowie A. J. i T. J. dokonywali spłaty rat kredytowych wynikających ze spornej umowy kredytu zgodnie z harmonogramem.

W okresie od 29 października 2007 r. do 29 marca 2010 r. powodowie uiszcili na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych kwotę łącznie **58.324,08 zł**.

Zgodnie z umową o podział majątku wspólnego zawartą na skutek rozvodu poczynawszy od **30 marca 2010 r.** między powodami istnieje rozdzielnosc majątkowa. Poczynawszy od tego dnia powódka A. J. samodzielnie dokonuje spłaty rat kredytowych.

Od 30 marca 2010 r. do 11 sierpnia 2017 r. powódka uiszcila na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych kwoty łącznie 37.545,86 zł

i 46.526,31 CHF (historia spłat k. 57-60, zestawienie k. 206-209, harmonogram k. 376-410, akt notarialny k. 757-761, zeznania powódki A. J. k. 784-788, zeznania powoda T. J. k. 789).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów kredytowych i prywatnych. Żadna ze stron nie wniosła o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również wiarygodne zeznania powodów A. J. i T. J. złożone w charakterze strony, w których przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, w szczególności zawierania umowy razem z rodzicami powódki, braku negocjowania jakichkolwiek szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji i informacji o ryzyku kursowym i zmiennej stopy procentowej oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Zeznania powodów były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd dopuścił nadto dowód z zeznań świadków strony pozwanej: T. P. i A. L., jednak ostatecznie ich zeznania nie wniosły żadnych istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie nie brali osobiście udziału w zawieraniu przez powodów spornej umowy. Sąd uznał, iż ze względów prawnych zachodziła pełna i nie objęta i obowiązkiem informacyjnym dowolność pozwanego w kształtowaniu bankowych kursów. Nadto jak to już zostało wskazane doświadczenie życiowe (poparte zeznaniami powodów) każe uznać, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji zapisów spornej umowy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego albowiem przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność ustalenia faktów wskazanych przez pozwanego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co wynika z oceny prawnej spornej umowy dokonanej poniżej przez Sąd. Sąd przyjął umowę za nieważną i dokonał rozliczenia stron stosując zasadę dwóch kondykcji jak w uchwale SN z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, w zakresie powództwa głównego.

Powodowie domagali się na gruncie przedmiotowej sprawy ustalenia nieważności umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej oraz zwrotu wszystkich uiszczonych przez nich kwot tytułem wykonania tej umowy na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym.

Nieważność umowy w ocenie powodów wynika z braku określenia wszystkich elementów przedmiotowo istotnych dla tego typu umowy oraz jednocześnie jest skutkiem zawartych w umowie postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Sąd podziela w pełni podniesioną przez powodów argumentację z przyczyn podanych w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszym rzędzie należy jednak odnieść się do kwestii interesu prawnego strony powodowej w domaganiu się ustalenia nieważności stosunku prawnego. Domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. strona powodowa wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń

o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalenia prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Stronie powodowej w niniejszej sprawie przysługuje interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jedynie sądowy wyrok ustalający może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych.

Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać jedynie zasądzenie części lub nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń.

Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo w tej części zasługiwało na uwzględnienie, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

Przechodząc do kwestii badania nieważności umowy stron należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Natomiast stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami

a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8)

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy istniała dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów. Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to – w ocenie Sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938,

s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić także uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej § 1 ust. 1 zdanie 1 umowy kredytu stanowił, że bank udziela kredytobiorcy kredytu (...) indeksowanego kursem CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – regulowały następujące postanowienia umowy kredytu, kwestionowane przez stronę powodową:

1. § 1 ust. 1 zd. 3 umowy o treści: „W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17”;

2. § 7 ust. 2 zd. 4 umowy o treści: „Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank”;

3. § 10 ust. 6 zd. 1 umowy o treści: „Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku”.

W § 17 umowy kredytu określono zasady tworzenia Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., postanawiając, że:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.

3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marżę sprzedaży.

4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) S.A.

5. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku miały być określane przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego

i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...)

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanej w sposób transparentny i obiektywny kursu CHF, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny przez cały okres kredytowania. Chociaż przy wyznaczaniu przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Kursów – według zapisów § 17 umowy kredytu – wykorzystywane są średnie kursy NBP, to jednak odejmowana jest od nich marża kupna (w przypadku kursu kupna) lub dodawana jest marża sprzedaży (w przypadku kursu sprzedaży), a mechanizm ustalania wysokości marży kupna i marży sprzedaży i zasady ich wyznaczania nie zostały w umowie kredytu w żaden sposób określone.

Na mocy powyższych postanowień umownych bank może zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (saldo kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku).

Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o bankowe tabele kursowe sporządzane przez pozwany bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje – z przyczyn wyżej opisanych – żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem transparentnego sposobu ustalania marży kupna i marży sprzedaży, o które korygowane są kursy średnie NBP w celu wyznaczenia kursów kupna i sprzedaży waluty CHF w Tabeli Kursów pozwanego banku (jego poprzednika prawnego). W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość marży była ograniczona kwotowo lub procentowo

w relacji do kursu waluty CHF publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwany bank fakt, że nie bank ustalał marży kupna i marży sprzedaży waluty CHF w sposób dowolny, lecz na podstawie średniej arytmetycznej marż pięciu innych banków. Umowa nie przewiduje bowiem, że marże banku, o

które korygowane są kursy średnie NBP w celu wyznaczenia kursów waluty CHF w tabelach kursowych pozwanego banku (jego poprzednika prawnego), mają być ustalane przez bank na podstawie średniej arytmetycznej marż z innych banków, nie wskazuje też nazw tych innych banków.

Przywołane postanowienia § 17 ust. 2, 3 i 4 stanowią integralne całości regulujące zasady wyznaczania kursów kupna i sprzedaży waluty w Tabelach kursowych banku, nie da się zatem przyjąć, jak postulował pozwany, że wadliwość (według pozwanego – ewentualna) tych postanowień dotyczyć może tylko odwołania do marży kupna i marży sprzedaży pozwanego banku, a w pozostałej części postanowienia te powinny być uznane za skuteczne i że należałoby wówczas określać kursy walut przyjmowane do przeliczeń świadczeń stron przedmiotowej umowy kredytu na podstawie kursów średnich NBP, po wyeliminowaniu zapisów dotyczących marży. Taki zabieg oznaczałby bowiem niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzną strukturę jednostek redakcyjnych zapisów regulujących zasady wyznaczania kursów przez pozwanego bank, tworzonych przez pojedyncze zdania, które musiałyby być podzielone na mniejsze części, oraz nadanie tym podzielonym zdaniom innego sensu, niż z nich faktycznie wynika, co nie może być uznane za dopuszczalne.

W świetle treści wskazanych postanowień umownych stwierdzić należy, że bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy (międzybankowy), oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać także za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność tych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4 i § 10 ust. 6 zd. 1 umowy kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości

odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane we wzorcu umowy, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych w nim klauzul indeksacyjnych od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę, albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy, nie miała już znaczenia dla kwestii jej ważności. Ustawa zmieniająca nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych. W szczególności umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną już z przyczyn wyżej wskazanych, nie było już potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów strony powodowej przeciwko umowie, które miałyby skutkować jej nieważnością.

Abstrahując od powyższego, Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powódki za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹-385³ k.c. ustawą

z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy

nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, który (początkowo) służył zaspokajaniu własnych potrzeb mieszkaniowych powodów A. J. i T. J.. Rodzice powódki D. K. i Z. K. przystąpili do przedmiotowej umowy jedynie w celu zwiększenia jej zdolności kredytowej. Cel kredytu świadczy zatem o tym, że był on związany z zaspokojeniem podstawowych potrzeb konsumpcyjnych, a nie żadną działalnością gospodarczą czy zawodową. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z zeznań powódki popartego doświadczeniem życiowym Sądu wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że strona powodowa sama wnioskuje o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powodowie wyrazili zgodę na indeksację, jednak sposób tej indeksacji nie został z nimi indywidualnie uzgodniony. W szczególności nie został uzgodniony z powódką A. J., która prowadziła rozmowy z bankiem w imieniu pozostałych kredytobiorców. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. W tej sytuacji zapis zawarty w § 11 ust. 4 umowy kredytu, zawierający oświadczenie kredytobiorcy, że postanowienia umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie ma żadnego znaczenia i nie jest w stanie zmienić powyższej oceny wynikającej z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Według Sądu, analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron także w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385⁽¹⁾, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, KaslerRabai, pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciu, pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powódki jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kasler i Rabai, pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli kursów sporządzanej przez pozwanego a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia stronie powodowej w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogła w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu,

wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kursy waluty, do której kredyt był indeksowany.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty (saldo) kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony (przede wszystkim) – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne

z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy,

w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4 i § 10 ust. 6 zd. 1 umowy kredytu.

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowiłyby klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli Kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie określa żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Powtórzyć należy, że nie da się uznać, iż wadliwość postanowień § 17 ust. 2, 3 i 4 umowy kredytu określających zasady ustalania przez bank kursów walut w Tabeli Kursów dotyczy tylko odwołania do marży kupna i marży sprzedaży pozwanego banku, zaś w pozostałej części postanowienia te powinny być uznane za skuteczne i że należałoby wówczas określać kursy walut przyjmowane do przeliczeń świadczeń stron przedmiotowej umowy kredytu na podstawie kursów średnich NBP (po wyeliminowaniu zapisów dotyczących marży). Oznaczałoby to bowiem ingerencję w wewnętrzną strukturę jednostek redakcyjnych zapisów regulujących zasady wyznaczania kursów przez pozwany bank, tworzonych przez pojedyncze zdania, i nadanie im innego sensu, niż z nich faktycznie wynika. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powódki jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawiała w zrozumiały sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umowy kredytu kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (Dziubak), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu,

w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączące strony stosunki prawne nie przewidują zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. Niemożliwe jest jednocześnie, w ocenie Sądu, zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy

w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE (w sprawie Dziubak) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być z wyłożonych już względów art. 358 k.c. oraz art. 354 k.c.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności Umowy, nie zachodzi także obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych

i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych

przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

Przed przystąpieniem do omówienia zasadności roszczeń o zapłatę należy odnieść się do zarzutu strony pozwanej odnośnie braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Sąd nie zgodził się z tym twierdzeniem. Legitymacja procesowa w ogólności to uprawnienie dochodzenie swoich praw lub do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Natomiast legitymacja procesowa czynna oznacza uprawnienie do występowania w procesie m.in.

w charakterze powoda. Jest to prawo do wszczęcia i udziału w postępowaniu. Legitymację procesową czynną w postępowaniu w przedmiocie umowy kredytowej (jej ważności jak i związanych z nią roszczeń o zapłatę) mają niewątpliwie kredytobiorcy jako strony umowy. Po stronie powodowej w niniejszej sprawie powinni zatem występować: A. J., T. J., D. K. i Z. K.. Nie ma tutaj znaczenia cel, dla którego konkretna strona umowy do niej przystąpiła, tj. czy tak jak w przypadku małżeństwa była to faktyczna chęć uzyskania środków pieniężnych na zakup mieszkania, czy tak jak w przypadku rodziców powódki było to zwiększenie, przysporzenie jej zdolności kredytowej. W każdym przypadku taka osoba występuje jako kredytobiorca, a zatem strona umowy.

Kierując się tym wszystkim należało uznać, że powodowie A. J., T. J. i D. K. posiadają legitymację czynną do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu bankowi jako kredytobiorcy wymienieni w umowie. Ostatni z kredytobiorców Z. K. zmarł w 2011 r., zatem na długo przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, a jego spadkobiercami są żona i córka - powódki.

Nieważność spornej umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego były świadczeniami nienależnymi. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powodów w oparciu o art. 410 k.c. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Zdaniem Sądu, brak było przy tym podstaw prawnych do dokonania jakiegokolwiek kompensaty świadczenia należnego powodom w wykonaniu nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem ewentualnie przysługującym stronie pozwanej.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według tzw. teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego,

a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W orzecznictwie sądów powszechnych pojawiły się rozbieżności, co do tego, które z tych rozwiązań jest poprawne, czego wyrazem jest następujące zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu: „Czy w świetle art. 405 k.c.

i art. 409 k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?” (postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 grudnia 2019 r., V Ca 1552/19; por. także postanowienie Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19).

Sąd Okręgowy w tym składzie opowiada się za teorią dwóch kondykcji, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (por. również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Dodać także należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r. orzekł, iż „[s]tronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (**uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20**).

W ocenie Sądu nie ma zatem żadnych podstaw do zastosowania teorii salda w niniejszej sprawie. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. „Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmuje się w doktrynie jako «normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia». Należy podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń” (M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, *Monitor Prawniczy* 14/2006); w ocenie Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywał z urzędu Sąd. Nie wywołuje szczególnego niepokoju także to, że np. wytaczając powództwo kondykcyjne po pełnym wykonaniu umowy nieważnej, trzeba uwzględnić niebezpieczeństwo braku możliwości „odzyskania” swojego świadczenia. Niebezpieczeństwo to jest bowiem w praktyce w znacznym stopniu ograniczane przez instytucję prawa zatrzymania (art. 496-497 k.c.), a w konsekwencji możliwość zastrzeżenia w wyroku obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się także, że zastosowanie teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić

z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwić zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, *Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego*, Nb 29).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany nie podniósł zarzutu zatrzymania; także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. W efekcie Sąd nie widział podstaw do dokonania wzajemnych rozliczeń stron, również przy uwzględnieniu art. 321 k.c. oraz faktu, iż pozwany miał zapewnioną profesjonalną obsługę prawną.

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia

w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powodów na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Powodowie A. J. i T. J. w okresie od 29 października 2007 r. do 29 marca 2010 r. uiszcili na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych kwotę łącznie 58.324,08 zł. Zgodnie z umową o podział majątku wspólnego zawartą na skutek rozvodu poczynszy od 30 marca 2010 r. między powodami istnieje rozdzielność majątkowa. Poczynszy od tego dnia powódka A. J. samodzielnie dokonuje spłaty rat kredytowych.

Od 30 marca 2010 r. do 11 sierpnia 2017 r. powódka uiszczała na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych kwoty łącznie 37.545,86 zł i 46.526,31 CHF. Powodowie domagali się wprowadzenia zasadzenia tych kwot łącznie. Jednakże podkreślić w tym miejscu należy znaczenie skutków prawnych rozvodu i umowy o podział majątku wspólnego małżonków. Od tej chwili majątki powodów nie są objęte wspólnością ustawową. Oznacza to, że nie ma podstaw do zasadzenia świadczenia na ich rzecz zgodnie z zasadą niepodzielnej ręki. W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów A. J. i T. J. solidarnie kwotę 58.324,08 zł.

Dalsze uiszczane na rzecz pozwanego kwoty Sąd zasądził jedynie na rzecz powódki A. J., tj. kwotę 37.545,86 zł i 46.526,31 CHF, bowiem od dnia 11 sierpnia 2017 r. samodzielnie spłacała ona raty kredytowe. Brak było przy tym uzasadnienia, aby wyrok obejmował również powódkę D. K., albowiem widniała ona w umowie jedynie w celu zwiększenia zdolności kredytowej powódki i nie spłacała kredytu na rzecz pozwanego. Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w punktach 2-4 sentencji wyroku.

Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu, zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10-letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Odpis pozwu został nadany pozwanemu 31 października 2017 r. Odpis pisma procesowego zawierającego modyfikację powództwa doręczono pozwanemu na rozprawie 22 grudnia 2020 r. W ocenie Sądu termin 14 dni na spełnienie słusznych żądań powodów był – w okolicznościach niniejszej sprawy – terminem racjonalnym. Mając na względzie powyższe należało zasądzić odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie poczynszy od 14 listopada 2017 r. (dla roszczeń objętych pozwem) i od 22 grudnia 2020 r. (dla roszczeń objętych pismem procesowym modyfikującym powództwo).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 5 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenia strony powodowej zostały uwzględnione w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych

przez powodów. Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.